KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Sierpnia. — Rok 1847. Niedziela. № 203. Jutro, N. MARJA Anielska.

Dziś Kościół Śty obchodzi oktawę Śgo JAKÓBA Apostoła. Pod tytułem Śgo JAKÓBA, iest kościołek w *Częstochowie*, należący do PP. *Marjawitek*, iedynego domu tegoż Zgromadzenia w Król: Polskiem. Zgromadzenie to ustanowił początkowo w *Wilnie* w wieku zeszłym, X. Józef Szczepan *Turczynowicz*, późniey Kanonik Pilźnicki i Proboszcz Kościoła Śgo SZCZEPANA w Wilnie. PP. Marjawitki, maią obowiązek wychowywania sierot, nauczania ubogich dziewcząt, i nawracania do wiary CHRYSTUSA Starozakonne niewiasty. BENEDYKT XIV. PAPIEŻ, r. 1752, Zgromadzenie to potwierdził, i odpusty onemu nadał. Pierwszą wizytatorką Zgromadzenia, które niebawem rozkrzewiło się i kilkanaście utworzyło domów, była Aniela z Czyżów *Potemkinowa*. Ona to wracaiąc z *Rzymu*, gdzie przedsięwzięła pielgrzymkę w celu ustalenia bytu swego Zgromadzenia, zatrzymała się w Częstochowie, gdzie w szczupłym domku, ofiarowanym przez XX. *Paulinów*, Siostry tego Zgromadzenia późniey osiadły. W r. 1826, skutkiem śmierci ostatnich dwóch Siostr, Zgromadzenie to chwilowo upadło. Wskrzesiła ie iednak późniey r. 1828 władza Dyecezalna Kaliska; a JW. JX. *Tomaszewski*, dzisieyszy Biskup teyże Dyecezji, w r. 1833, *Marjawitki* z Wilna sprowadzone, na nowo w Częstochowie osadził, gdzie wykonywaniem przepisów Zgromadzenia swego, zaięły się gorliwie.

W Kościele *Czerniakowskim*, iutro przypada uroczystość z Odpustem, N. MARJI Anielskiej.

Wczoraj odbył się w Powązkach obrzęd religijny przeprowadzenia szan: zwłok ś. p. JW. Franciszka *Jałowieckiego*, Rz: Radcy Stanu, Członka Senatu, do grobu dla nich przygotowanego. Niepocieszona Małżonka i osierocone Dzieci, tudzież Koledzy i liczni Przyiaciele, oddali ostatnią cześć Mężowi pełnemu prawości, cnot i zasług, którego skon w d. 15 Kw: r. b. nastąpiony, zapewne do wielkich strat publicznych należy.

Magistrat M. Warszawy. Gdy niektórzy mieszkańcy Warszawy poważaią się Żołnierzom do nich na exekucję posyłanym, wyrządzać obelgi słowne i czynne, dla tego Magistrat widzi się spowodowanym ponowić ogłoszenie swoie z d. 6/18 Stycznia r. b. za № 2460, wedle którego w zastosowaniu się do rozkazu JO. Xcia Namiestnika Królestwa, Reskryptem Komisji R. S. W. i D. z d. 4/16 Stycz: r. b. objawionego, i postanowienia Rady Admistr: z d. 1/13 Czer: 1845 r., osoby stawiaiące opór Żołnierzom posyłanym na exekucję, lub dopuszczaiące się na nich obelg czynnych, oddawane będą pod Sąd Woienny.— Pre:, Rz: R. S. *Graybner*. N. K. *Luceński*.

Wyciąg z Sprawozdania Ministra Oświecenia narodowego za r 1846. Komitet Cenzury Warszaw: przejrzał w r. 1846 rękopisów i książek 408. Z tej liczby dozwolono drukować w ięzyku Polskim i innych 330, a zabroniono 7. W ięzyku Hebrajskim przejrzano 78 rękopisów i książek. Z tych, dozwolono drukować 56, zabroniono 7. Resztę zaś dzieł w ięzyku Polskim i Hebrajskim zwrócono do poprawy wydawcom. W porównaniu z r. 1845, w r. 1846 liczba książek i rękopisów, podanych do przejrzenia Komitetowi, była w ogóle mnieyszą o 63 dzieł. Nieiaki wzrost okazuie się w rękopisach naukowych. Liczba książek w różnych ięzykach, sprowadzonych z zagranicy, wynosi 17,452, składaiących do 38,456 tomów; w porównaniu z rokiem 1845 mniej o 30,560 tomów.

W *Dzienniku Sporów* z d. 21 z. m. czytamy wiadomość następuiącą z *Nantes* z d. 17 t. m.: Z pierwszym dniem pogodnym, odpływaią z tąd do *Gdańska* dwa lekkie statki parowe: Xię *Warszawski*, i *Wisła*, przeznaczone do żeglugi na rzece Wiśle. Towarzyszyć im będzie Paropływ morski *(la Reine)*, który pomimo pogody piękney, uznano stosownym i użytecznym, dodać tym statkom na rzeki zbudowanym. (Statki te sprowadzane są do kraiu tutejszego przez Inżyniera *Guibert*, który iak wiadomo, otrzymał w r. z. od Rady Admi: Kr: przywilej, na zaprowadzenie i utrzymywanie żeglugi parowej na rzekach tutejszych).

Nie chcę chwalić się z tego, żem był w *Rzymie* wracaiąc z Francji i Włoch, żem widział PAPIEŻA, zwiedziłem sztuki piękne malarstwa, w których znalazłem portret teraźnieyszego Papieża PJUSA IXgo, tak podobny, iakbym go żywego widział; wróciwszy od nieiakiego czasu do kraiu, oglądaiąc obrazy w składzie Braci *Pellizzaro* na Krakowsk:-Przedm:, znalazłem kopję sławnego Malarza, która w niczem nieustępuie oryginałowi tak w podobieństwie, iako i w pięknem odbiciu kolorów; zażądałem, abym mógł ią posiadać. Nie mam żadnego interesu, lecz chcąc oddać sprawiedliwą pochwałę temu Handlowi, który posiada tak piękny wybór w swym składzie, a szczególniey portret Papieża, któremu z przekonania oddać sprawiedliwość mogę, a przytem cena umiarkowana, mam honor polecić pomieniony handel każdemu lubownikowi sztuk pięknych.— Baron *de Z.*

Doszło do wiadomości Władzy wyższej, iż niektórzy *spekulanci*, szczególniey Starozakonni, korzystaiąc z niewiadomości włościan i innych mieszkańców Królestwa, zakupioną po zniżonych cenach w Cesar-

stwie monetę ze stemplem rewolucyjnym i Krakowskim, tudzież wytartą, która z kursu usuniętą została, puszczaią w obieg Królestwa po cenie nominalnej, daiąc one po większej części włościanom i rzemieślnikom, przezco klassę tych ludzi na znaczne straty narażaią, które dotkliwszemi staią się ieszcze dla nich przy obecnej drożyznie produktów. Dla zapobieżenia temu, w ponowieniu rozporządzeń swych co do nieprzyjmowania w kassach bilonu wytartego, oraz ze stemplem rewolucyjnym i Krakowskim, Komisja Rz: S. W. i D., reskryptem z d. 3/15 z. m., z mocy rozkazu JO. Xcia Namiestnika, ostrzegła wszystkich w ogólności mieszkańców, ażeby rzeczonej monety, iako z kursu wywołanej, w zupełności nie przyjmowali, gdyż ta żadnego kursu nie ma i do żadnego użytku posłużyć nie może.

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem miesiąca Czerwca r. b. ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże miesiącu, wynosiły summę rs. 18,562,144; z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 13,367,079. W tej liczbie znajdowało się ubezpieczeń ciągłych 3221, na summę rs. 15,837,645; z poręczeniem strat do summy rs. 11,300,801, i z opłatą składki rocznej rs. 91,843 k. 46. W ciągu upłynionego miesiąca Lipca r. b. Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń ciągłych i czasowych ruchomości od ognia na summę rs. 1,769,820; z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 1,354,812. Potrącaiąc z tej ilości ubezpieczenia czasowe (których stan z powodu upływania terminów ubezpieczeń poprzednio umówionych iest zmienny) samych ubezpieczeń ciągłych między któremi znajduie się najwięcej ubezpieczeń zboża i inwentrzy w dobrach ziemskich, Dyrekcja przyjęła 233 na summę rs. 1,191,047, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 894,047; i oznaczeniem składki rocznej w summie rs: 8,447 k. 82. Doniesiono o 4ch pogorzelach ruchomości; za straty zaś z tych pogorzeli i z poprzednich, iuż rozpoznane, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia za 12 pogorzeli rs. 5,968 k. 39½.

Z wypadku dostrzeżeń czynionych przez Lekarzy Warszaw:, a w *Tygodniku Lekarskim* ogłaszanych, okazuie się, że w ciągu zeszłego miesiąca Czerwca, z chorób panowały głównie w mieście tutejszem *Gryppy, Gorączki przepuszczaiące* (febry), i *Szkarlatyny*.

Na odbudowanie Kapliczki BOGA-RODZICY w *Studziennicznej*, osoba z prowincji wzroku pozbawiona, przesłała wczoraj Red: Kurjera zł. 8, na intencją, aby Najświętsza MATKA raczyła ią pocieszyć. Złożono oraz na tenże przedmiot od Z. K. N. zł. 1; od A. S. zł. 10; od N. N. zł. **100**; od J. zł. 1; od J. K. zł. 3 gr. 10; od A. O. zł. 3 gr. 10, i tyleż dla pogorzelców miasta *Łask*.

Postanowiona Taxa Chleba na czas od 1go do włącznie 15go Sierpnia r. b. Bułka mątowa za k. 1½ (gr. 3), ma ważyć łut: 5; Bułka z mąki pośledniejszej za k. 1 (gr. 2), ma ważyć łut: 7; Bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki młyna parowego za k. 2½ (gr. 5), ma ważyć łut: 21; za k. 5 (gr. 10), ma ważyć funt 1 łut: 10; za k. 10 (gr. 20) funt: 2 łut: 20. Bochenek Chleba razowego za k. 2½ (gr. 5) łut: 27; za k. 5 (gr. 10) funt 1 łut: 22; za k. 10 (gr. 20) funt: 3 łutów 12.

Taxa Mięsa na Miesiąc Sierpień r. b. Funt mięsa wołowego k. 6½ (gr. 13); krowiego lub z bukatów, k. 6 (gr. 12); funt polędwicy k. 13 (gr. 26); funt wieprzowiny ze skórą k. 7 (gr. 14); schabu k. 6 (gr. 12); cielęciny k. 5½ (gr. 11); baraniny k. 5 (gr. 10).

Bruki w Warszawie w wielu miejscach w r. b. przerabiane były; na *Krakowskiem-Przedmieściu* prowadzono dalej układanie środkiem ulicy drogi z samych kamieni w kwadrat ciosanych. Takich kamieni iuż uciosanych, kolej żelazna w tych dniach dostarczyła ilość znaczną z po-za-*Łowicza*.— Po prawej stronie ulicy *Nalewki*, poczynaiąc od ulicy Długiej, urządza się iuż od kilku dni chodnik z kamieni ciosowych, który ma być podobno aż do ulicy *Muranów* poprowadzony, z czego pieszochody, a szczególniej osoby na nogi cierpiące, i do przyiemnego ogrodu Krasińskich uczęszczaiące, nader są zadowolone. Obok tego obecnie także ulica *Chłodna* iest przebrukowywaną.

(Ar. nad.) Nie wdaiąc się w żaden rozbiór wymagań Pana E***. z powodu odmiennych a nawet wcale przeciwnych zdań naszych, pozostałe przy mnie skutkiem wynikłej ex re poziomek quaestii, zł. 2 gr. 20 dla kaleki w domu Elerta, składam w Redakcji Kurjera; a zarazem przypominam i wzywam Pana E***, aby z zakładem rubli sr: 3 przez niego przegranym i z winy iego w obecności Pana L..... dotąd nierozstrzygniętym, podobnie postąpił. Przytem dla zaszłych i nam wiadomych okoliczności, widzę potrzebę oświecić na przyszłość Pana E***, że umiem uczynić różnicę między szczerością a materjalnem wyrachowaniem, i że wiem o tem bardzo dobrze, kiedy żart z obrębu granic swoich wychodzi.

Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego* przy ulicy Krakow:-Przedm: w pałacu Potockich, odebrała dzieła: Książka do Nabożeństwa dla *wszystkich Katolików*, szczególniej zaś dla wygody Katolików Archidyecezji Gnieznienskiej i Poznańskiej ułożona, z polecenia Arcy-Biskupa Dunina, wydanie drugie z rycinami, zł. 10; Oprawna w skórkę z brzegami złoconemi, zł. 18. Ostatnie rady Ojca dla Syna, zł. 11½. BÓG

najwyższe dobro, zł. 6 gr. 20; w oprawie w skórkę z brzegami złoconemi, zł. 13 gr. 10. *Uprawa wina* około budynków, murów, chłodników i drzew, przez J. G. Bornmanna, zł. 2 gr. 10. *O rolnictwie*, przez D. *Chłapowskiego*, zł. 7.

Saska Kępa, zwała się dawniej *Kępa Olędry*, zapewne dla tego że tam zamieszkiwać musieli *Holendrzy*, a może też i dla tego że tam dla żyzności łąk utrzymywano w lecie bydło oborne, które z Holandji sprowadzano. Miejsce to za Królów *Sasów*, tak iak i teraz, było miejscem rozrywki dla Warszawian. Dnia 3 Sierpnia 1754, w dzień imienin AUGUSTA III. Króla, i fest Orderu *Orła Białego*, Król rozdał kilkanaście Orderów, poczem było Nabożeństwo w Kaplicy pałacowej i obiad w pałacu *Saskim* dla 32 Kawalerów wyż wspomnionego Orderu. Po obiedzie strzelano do tarczy. Wieczorem zaś na Kępie Olędry, na przeciw *Solca*, zapalony był fajerwerk i artylerja z obu stron *Wisły* strzelała. Tegoż dnia XX. *Trynitarze* wystąpili z wielką illuminacją bram i stosownemi napisami.

(Art. nad.) Pewien Jegomość od kilku miesięcy znaiomy mi, przyszedłszy do mnie, spostrzegł na oknie złoty pierścionek z oczkiem dyamentowem najczystszej wody i znacznej wartości; przymierzył takowy w moiej obecności. Potem palec iego tak dalece rozgrzał się i powiększył, iż rzeczonego pierścionka zdjąć nie mógł, i iuż przeszło dwa tygodnie iak w tym stanie zostaie; a ieśli palec mu napuchł, niechaj wyleczy się zawczasu i pierścionek mi odniesie, inaczej sam po niego przyjdę — *Leon* *.....

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Księgarza i Typografa, wychodzi ciągle *Kmiotek*, pismo czasowe do czytania dla wiejskiego i miejskiego ludu przeznaczone, obejmuiące: Nauki religijno moralne; Przestrogi i objaśnienia usuwaiące przesądy i zabobony; obowiązki i powinności względem Panów i Zwierzchności; wiadomości i wyciągi z rozporządzeń i przepisów rządowych tyczących się wszystkich mieszkańców kraiu; naukę zdrowia ludzi i zwierząt, i łatwiejsze sposoby iego ratowania; naukę i przepisy dla różnych gałęzi wiejskiego i domowego gospodarstwa; wreście powieści, anegdoty i t. d. Redaktor P. E. *Leśniewski*. Ostatnie tegoroczne numera zawieraią: Potrzeba lepszej rządności; Potrzeba i korzyść oszczędności; Rozmowa Xdza Plebana z Włościanami; Jak mierzyć moc światła; Niektóre wiadomości o Chyńczykach; Korzystajmy z czasu (rozmowa); Kmiece wychowanie; O karciarzach; Jaka wiosna taki urodzaj; Prognostyki; O piiawkach i ich chowie; Rolnictwo; Klęski rolnictwa; Małe gospodarstwa wiejskie; Jak prowadzić należy przegony dla ścieku wody?; Zielona czy sucha pasza iest pożywniejsza?; Wczesne kartofle wychodować; Rozmnażanie kartofli z nasienia; O chlebie; Dla czego więcej bywa błota w iesieni niż na wiosnę?; Przyrządzanie karmi do tuczenia bydła. Pismo to liczące iuż szósty rok swego istnienia, cieszy się tak znaczną liczbą Prenumeratorów, że exemplarze z lat poprzednich w bardzo małej liczbie znajduią się ieszcze. Redakcja stara się pismo to wzbogacać ciągle nowemi artykułami, służącemi ku oświacie, pożytkowi i zabawie, a pod względem gospodarskim czerpa najświeższe wiadomości z doświadczenia praktycznego połączonego z teorją. Prenumerata roczna, złożona z 52 numerów, wynosi tylko zł. 8, na pocztamtach zł. 10.

Powiększywszy usługę w moiej Cukierni przy ogrodzie Krasińskim, oraz zaopatrzywszy się w ciasta, czekoladę i inne słodkie i smaczne przedmioty, iż łaskawym Gościom odtąd na niczem zbywać nie będzie, tudzież na stratę czasu w oczekiwaniu narażeni nie zostaną, mam pochlebną nadzieię: że Prześwietna Publiczność i nadal swemi względami zaszczycać mnie nie poprzestanie. Dla tego nietylko codzień z rana grywa tu przyiemna muzyka pod dyrekcją P. *Rajczaka*, ale też w każdą Niedzielę przed wieczorem, podczas pogody przy oświetleniu miejsca *różnokolorowemi lampami*, taż muzyka chwile przechadzki w ogrodzie Szano: Gościom uprzyiemniać będzie.— Jan *Haberkant*, w ogrodzie Krasińskim.

Do *Składu wód mineralnych* przy Aptece D. T. *Heinrich* w domu Petyskusa obok XX. Reformatów, nadszedł transport Ługu i Szlamu Ciechocińskiego do kąpieli; oczem mam honor donieść WW. Doktorom i łaskawej Publiczności.

W ciągu ubiegłego tygodnia, od d. 24 do 30 z. m. przybyło do *Warszawy* i wyiechało z niej, *koleią żelazną* osób 5,355. Od 1go Stycznia do 23go Lipca r. b. przyiechało i wyiechało osób 106,893. Razem osób 112,248.

Na ostatnich targach Warszawsk: i Pragsk:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 4 k. 48 (zł. 29 gr. 26). Pszenicy rs. 6 k. 70 (zł. 44 gr. 20). Jęczm: rs. 2 k. 92 (zł. 19 gr. 14). Owsu rs. 2 k. 6 (zł. 13 gr. 22). Siana fura iedno-konna od rs. 1 k. 80 do rs. 3 k. 75 (od zł. 12 do zł. 25); paro-konna od rs. 3 k. 75 do rs. 5 k. 70 (od zł. 25 do zł. 38). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 5 do rs. 2 k. 25 (od zł. 7 do zł. 15). Wół dobry od rs. 36 do rs. 60 (od zł. 240 do zł. 400), średni od rs. 27 do rs. 35 k. 77 (od zł. 180 do zł. 238 gr. 14), lichy od rs. 20 k. 25 do rs. 26 k. 32½ (od zł. 135 do zł. 175½). Kartofli korzec rs. 1 k. 18½ (zł. 7 gr. 27). Okowity garniec rs. 1 kop. 40 (zł. 9 gr. 10); Szumówki kop. 84 (zł. 5 gr. 18.)— Sprowadzono onegdaj na targ Pragski z Cesarstwa Ross:, przez tutejszych Kupców: wołów

sztuk 317, z różnych miejsc Królestwa 195; ogółem wołów sztuk 512, wieprzy 449, cieląt 788, baranów 1418; z tych zakupili Rzeźnicy tutejsi wołów sztuk 467, wieprzy 379 cielęta i barany wszystkie. (G. P.)

W Nrze 31 *Tygodnika* Rol:-Tech:, między innemi znajduie się: O rabunku pszczół. Kartofle zimowe.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Djabełku kulawym*, przywołana JPanna (najmłodsza) *Straus*.

Z Lublina. — W iedną Familję grom po gromie uderza; wkrótkim bowiem czasie, czwarty cios głęboko ią dosięgnął. Umarł tu znowu w zeszłym miesiącu Jan Kanty *Zarębski*, starzec przeszło 70-letni, po kilko-miesięcznych cierpieniach. Mąż prawy i godny zawsze i wszędzie wywiązywał się z obowiązków dobrze myślącego człowieka. Przemyśliwał on ciągle o dobru współbliźnich. Był kochanym i szanowanym. W gronie Obywateli posiadał także znakomite zaufanie, gdzie z chlubą każdemu powołaniu umiał czynić zadosyć. Żal i ubolewania po sobie zostawił. — *K. M.*

Jeden z zawsze łaskawych Protektorów Kurjera, nadesłać raczył Redakcji naszej, afisz przedstawienia danego w *Ciechocinku* dnia 22go Lipca, na benefis Pani Józefy *Gaweckiej*. Reprezentacja ta, której ceny miejsc zostawione były *wspaniałomyślności* widzów, składała się: z komedji *Panna mężatka* (Józefa Korzeniowskiego), krotochwili *Kto wie na co się to przyda* (z niemieckiego), *Solo Mazura* wykonanego przez JPannę *Seredyńską*, i *Potpouri* Józ: Damsego, *Podróż po Europie*, które krążąc ciągle ieszcze po świecie, teraz *Ciechocinek* zadowala.

Z Kielc. — Dnia 25 z. m. mieliśmy *Teatr amatorski*, na korzyść szpitalu miejscowego. Przedstawiono komedję *Godzina małżeństwa*, i komedjo-operę *Łucja czyli pamiątka*. Że to amatorski Teatr, przeto pióro wszelkiej krytyki oschnąć musi; dosyć powiedzieć: że przedstawienie w ogóle było wyborne, że mieszkańcy Kielc i przyległych okolic licznem zebraniem się dowiedli, iż gotowi są wspierać szlachetne zamiary zacnych amatorów, prawdziwych Przyiaciół cierpiącej ludzkości. Cześć Wam Szanowni Dobroczyńcy, i uwielbienie niesiem za chwilę spędzoną przyiemnie; a błogosławieństwo współbraci wołaiących o pomoc z łoża boleści, którym łzy ukoiliście mozolną pracą, wytrwałością i poświęceniem bez granic, niechaj będzie pięknych serc Waszych nagrodą. Postępujcie dalej, przy tak wielkim zasobie zdolności, a BÓG dobrotliwy Wasze chwalebne zamiary wesprze i doda siły, do wytrwania w tak trudnem przedsięwzięciu. O ile nam wiadomo, widowisko ma być co parę tygodni powtarzane, na co z upragnieniem oczekiwać będziemy. Jakie korzyści odniósł Szpital, zapewne ogłoszonem zostanie. — Fr: *Nowina*.

Z Lublina. — Do Apteki moiej przy Bramie Krakowskiej, nadszedł drugi transport Wody Marienbadzkiej Kreutzbrunn, Pilnauskiej, Selcerskiej i Obersalzbrunn. — Franciszek *Mazurkiewicz*.

Z Petersburga. — P. Sekretarz Stanu *Hoffman*, zawiadomił pod d. 30 Maja P. Ministra Sprawiedliwości, że Rada Opiekuńcza Petersburgska, biorąc na uwagę, iż w ogólności wychowańcy Szkoły *Głuchoniemych* zajmuią w służbie cywilnej tylko niższe posady i rzadko otrzymuią etatowe, oraz że pomieszczenie tych wychowańców w służbie, pomimo to nawet, połączone iest z wielu trudnościami; na przedstawienie Zarządzaiącego tutejszym domem Wychowania, Opiekuna honorowego Hr: *Wielhorskiego*, upraszała o Najwyższe Jego Cesarskiej M. zezwolenie, iżby wychowańcy Szkoły Głuchoniemych, pochodzenia szlacheckiego, którzy nadal wypuszczani będą z pomienionej Szkoły, wstępowali wprost do służby w Departamentach tudzież Kancelarjach Ministerstw i oddzielnych Zarządów, bez obowiązywania ich podług art: 369 tomu 3 Zbioru Praw Cywil: (wyd. 1842 r.), do przesłużenia lat 3ch przy władzach gubernialnych lub im równych. Na najpoddanniejszej nocie o tem Sekretarza Stanu Hoffman, Jego Cesarskiej M. podobało się własnoręcznie napisać: »Zgadzam się; lecz mogą być przyjmowani i po iurisdykcjach."

Z Odessy 27 Czer: (9 Lipca). — Częste do ostatnich dni Czerwca deszcze w Odessie i okolicach, widocznie ożywiły wszędzie roślinność i polepszyły stan urodzaiów. W całej prawie Gubernji Chersońskiej spodziewaią się obfitego żniwa, które w bliższych Odessy miejscach rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Zbiór siana wszędzie okazał się lichym.

Anglja. — Xiężę *Waldemar* pruski 21go z. m pożegnał Królowę na wyspie *Uajt*, i wrócił do Londynu; na drodze zwiedził kilka statków woiennych. — W Laborze miano odkryć spisek, którego celem było zamordowanie ang: Rezydenta *Lawrence*; o udział w tym spisku poszlakowani są: Matka Radszacha *Ranih* i kilku Dygnitarzy. — Z Chin donoszą, iż obawiano się napadu Chińczyków na Hong Kong. Cesarz Chiński pochwalił postępowanie Gubernatora *King* w Kantonie w czasie wtargnięcia Anglików. — Królowa 23go z. m. osobiście odroczyła Parlament. W mowie tronowej oświadczyła się za wolnością handlową. — Królewskie Kolegjum Chemji, wyznaczyło nagrodę 2,000 dukatów za odkrycie sposobu zabezpieczenia żelaza od rdzy. — Z wyspy Śtej Heleny donoszą 10go Czerwca, iż statek francu: *Palladjum*, spłonął na morzu. Osadę uratował statek ang:.

Francja. — Król 23go z. m. przybył z *Neuilli* do Paryża, gdzie prezydował na obradzie ministerjal-

nej. Nie potwierdza się wiadomość o blizkim powrocie Marszałków *Sult* i *Biużo*. — W razie wystąpienia Marszałka *Sult* z gabinetu, P. *Gizo* mianowany będzie Prezesem Rady; Marszałek *Biużo* Ministrem wojny w miejsce Jenerała *Trezel;* a P. *Muret de Bort* Ministrem handlu, w miejsce P. *Kjunę Grydę*. Marszałek *Sult* ma otrzymać tytuł Konetabla, który po iego śmierci tem łatwiej przejdzie na iednego z Królewiczów. — Infant *Don Henryk* bawiący u wód *Banjer*, miał ofiarować swoie pośrednictwo celem poiednania Królowej *Izabelli* z iej Małżonkiem. Tenże Infant protestował przeciw zamierzonemu związkowi Infantki *Józefy* z Brygadjerem *Portillo*. — Aresztowano Pułkownika dragonów, poszlakowanego o przywłaszczenie sobie własności skarbowej. — 23go z. m. rozpoczął się przed sądem izby Parów proces *Pellapry*. Podług wiadomości otrzymanej drogą telegraficzną, tenże został skazany na karę pieniężną 10,000 fr. i utratę praw obywatelstwa.

Hiszpanja. — Królowa *Izabella* 17go z. m. wieczorem wyiechała z Madrytu, i przybyła nazaiutrz do zamku San Ildefonso. — Głoszą znowu o blizkiej zmianie ministerjalnej. — Jenerał *Koncha* 12go z. m. wyiechał z Oporto do Lisbony.

Niemcy. — Do rozmaitych miejsc uzdrawiaiących wodami, tego lata w Niemczech, przybyli Artyści muzyczni, nie maią tyle dochodu z koncertów, ile bywało dawniej.

Włochy. — Xżę *Torlonia* 13go z. m. wrócił z Paryża do Rzymu. — Nowy Sekretarz stanu Kardynał *Ferretti*, 15go z. m. przybył do Rzymu.

Rozmaitości. — Jedna z gazet paryzkich opowiada następuiące zdarzenie: Na iednej z ciasnych uliczek w Paryżu, mieszkał na 5tym piątrze ubogi Urzędniczek, który żył iak mógł z tysiąca franków na rok; w podle niego mieszkała Gryzetka, która przy swoiej robocie, cały dzień wyśpiewywała; zaś naprzeciwko także na najwyższem piątrze, mieszkał ieden z elegantów, który widział Gryzetkę, i utrzymywał z nią korespondencję *oczno-magnetyczno-elektryczną*. Ale raz zachciało mu się uczucia swoie na papier przelać; iakoż napisał list, przywiązał do niego kamień spory, i chciał go wrzucić w otwarte okno Gryzetki, ale nieszczęściem trafił w zamknięte okno Urzędnika, którego w domu nie było. Urzędnik przyszedłszy do domu, zastał okno wybite i w stancji list; ale cug który przez wybicie okna był w stancji, przymusił go wydać cały dzienny dochód, aby okno naprawić; idzie na dół i na ulicę po szklarza; przechodzi koło tandeciarza, postrzega iakiś obraz, na którym był licho wymalowanym bukiet tulipanowy; przyszła mu myśl, żeby to nieźle tymczasem zatkać okno obrazem, aż do lepszych czasów; iakoż kupił go za kilka groszy, przyniósł na górę, i zatkał nim szybę bukietem od ulicy. Nazaiutrz chciał okno otworzyć na wpuszczenie świeżego powietrza i promieni słonecznych; spojrzy na bukiet, iuż go ledwo znać, bo go ranna rosa zmyła; przygląda się mu i widzi, że tam coś innego pod bukietem iest malowanego, bierze i obmywa całkiem wodne farby bukietu, i postrzega olejno malowane pola, góry, lasy, bydło, ludzi. Idzie z tym obrazem do znaiomego tandeciarza, ten mu daie za niego 500 franków; ale nasz Urzędnik nie w ciemię bity, idzie z nim dalej; spotyka go Margrabia L....., widzi obraz, bierze go z sobą do swego pałacu, i płaci mu za niego 20,000 franków, i rzeknie: »W Pana obraz iest *Hyusmarw* z Mechlina", i odprawia go. Tego ieszcze wieczora widziano w Restauracji w *Pale Roial* Urzędnika, Eleganta i Gryzetkę, smacznie zaiadaiących kolacyjkę, na którą ich pierwszy zaprosił; z ich bowiem łaski zarobił 20,000 franków. — W wielu pułkach francuzkich teraz reformuią muzykę wojskową, dodaiąc do niej śpiewaków; a zatem będzie to Opera maszeruiąca. — Podług Dziennika sporów, Dyrekcja Koncertów w Paryżu wpadła na dobrą myśl, i wysłała Pana *Dżiowani* do Londynu, aby uczył się głos Panny *Lind* naśladować. Pan *Dżiowani* ma posiadać nadzwyczajny talent naśladowania różnych głosów, i iuż 7go Lipca miał śpiewać arję bryllant z Opery *la Straniera*, głosem Panny *Lind?* — Gazeta amerykańska Charleston dziwi się, że *Santa Ana* po klęsce pod Cerro Gordo pienił się ze złości; a inna gazeta nie widzi w tem nic nadnaturalnego, że pienił się, ponieważ go amerykańscy wolentarjusze odkorkowali; (zgubił bowiem w czasie ucieczki sztuczną korkową nogę). — W Stambule trafił piorun w wieżę meczetu *Baiazeta*, i cały meczet w perzynę obrócił; pod gruzami 2ch ludzi znalazło śmierć. Jest to iuż 3ci meczet, który piorun zniszczył tego roku, a nawet kilka publicznych gmachów zniszczył, i tak: rezydencje Sułtana w Tscheraghan, Koszary artylerji w Pera, i Bramę Adryanopolską. Te iedne po drugich w krótkim czasie powtarzaiące się przypadki, wznieciły między pospólstwem muzułmanów straszną trwogę. — Dla entuzjastów Śpiewaczki *Lind*, dostać można w Wiedniu porcelanowe figurki, zupełnie do niej podobne. Gazeta wiedeńska radzi, żeby entuzjaści kupowali, i mówi: »Lepiej mieć porcelanową iak żadnej, a kto kury dostać nie może, niech kontentuie się choć iajkiem." — *Francuz* przyciśnięty niedostatkiem, sprzedaie najprzód odzienie zwierzchnie, nim z kolei dojdzie do koszuli, którą dopiero na ostatku i to niechętnie sprzedaie. Postawiony w takich okolicznościach *Hiszpan*, wyprzedawać się zaczyna od koszuli, a kończy na tem, od czego może Francuz zaczyna. Francuz ma

zawsze swego służącego za sobą, Hiszpan zaś przed sobą. Gdy który z nich przybędzie do kraju dla siebie nowego, gdzie zwyczaie europejskie ieszcze są nieznane, wtedy Francuz zakłada teatr, resursę, lub co podobnego; Hiszpan w takich miejscach zakłada Kościół; Włoch zaś teatr lalek czyli marjonetek. W czasie marszu cała gromada Francuzów rozchodzi się zwykle na boki, tak, że drogą zaledwie kilku idzie; lecz za najmniejszym danym znakiem, wszyscy iakby z pod ziemi, iuż są przy swoim środku. Hiszpan w takich razach wiesza się chętnie po górach, rozpadlinach, zkąd ukryty czatuie na niebezpieczeństwa. — Trudno stąpać wygodnie temu, kto zamiast przed siebie, patrzy tylko na swoie nogi; iak równie nie łatwo iechać bez szwanku temu, kto zamiast przed konia, patrzy na koła lub kolej, którą tamte toczą się. Jeżeli przypadkiem zdarzy się mieć przed sobą dwie drogi, tę z nich raczej wybrałbym dla siebie, na której bezpiecznie rozwinąć się można; spotkanie się bowiem na wązkiej a stromej drożynie, choćby dwóch największych przyiaciół, poróżnić może.

Sługa zna wszystkie przywary swego Pana. — Niedołężny umysł z przypadkowego szczęścia korzystać nie umie. — Kto gniewa się często, ten swe życie skraca. — Uraza zwykle iest probierczym kamieniem charakteru człowieka. — Chytry człowiek o nikim za oczy dobrze nie mówi, a w obecności każdemu pochlebia. — Do nieprzyiaciela osobistego, żadne prośby przystępu nie maią. — Zbyteczny śmiech zawsze iest oznaką lekkiego sposobu myślenia. — Najmniejszy nieprzyiaciel osobisty, iest niebezpieczny; bo łatwiej zaszkodzić niż dopomodz. — Złego sąsiada łatwo byle czem obrazić można. — Potwarz i obelga bardziej szkodzą niż rana. Oczy łatwiej zniosą urazę niż uszy. — Ubogi mało potrzebuie, skąpiec zaś bardzo wiele. — Każdy głupiec w niczem mądrości nie znajduie, mędrzec wszędzie ią spostrzega.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusz Kazim: Ob: z Rossji; Cieszkowski Mich: Ob: z Krzeczkowa; Czartkowski Nestor Oby: z Suwałk; Frydland Daniel Ob: z Krakowa; Glinke Mich: Radca Koleg: z Wiednia; Masson Alex: Radca Stanu z Kozienic; Orłowski Wła: Oby: z Komorowa; Parczyński Alex: Kup: z Pruss; Potkański Lud: Oby: z Igań; Roder Aug: Kup: z Pruss; Raczyński Lud: Oby: z Wilczorada; Wielobydzki Fran: Oby: z Przedborza. (G. P.)

DONIESIENIA.

BANK POLSKI.

Podaie do wiadomości, że w d. 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 rano, w Sali posiedzeń Banku, odbędzie się licytacja publiczna na sprzedaż b. Zakładu Cegielni w Pomiechówku, położonego w Pcie i Gub: Płockiej, wraz z wszystkiemi gruntami, zabudowaniami, oraz inwentarzem martwym od fabrykacji cegły pozostałym. Pretium fisci ustanawia się ieszcze o 20% niżej od oznaczonego do ostatniej licytacji, to iest od Rsr. 5014 k. 24. Wadjum do licytacji złożyć się maiące, wynosi Rsr 500 w gotowiźnie lub papierach publicznych kraiowych, które nieutrzymuiącemu się przy licytacji, natychmiast będzie zwrócone.

Warunki, które służyły do poprzednich licytacji, pozostaią bez zmiany i są do przejrzenia w godzinach służbowych w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku.

Z resztą o stanie Zakładu każdy maiący chęć kupna, może się przekonać.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*
za Naczelnika Kancelarji, F. *Kupiszeński.*

FABRYKA
WYROBÓW AGRONOMICZNYCH W LUBLINIE.

Ma honor zawiadomić JJWW. i WW. Obywateli, że Bank Polski, Rozporządzeniem swem z d. 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. Nro 16,915, otworzył KREDYT w tejże Fabryce, przez Dawida i Donglasa Baird utrzymywanej, dla JJWW. i WW. Obywateli Ziemskich na wszelkie Machiny w Zakładzie ich wyrabiane, a to przy dopełnieniu formalności przez Rząd wskazanych. D. D. *Baird*.

DOM na Krakows:-Przedmieściu, w miejscu nader korzystnem dla wszelkiego handlu lub procederu, na gruncie dziedzicznym, iest każdego czasu do sprzedania z wolnej ręki. Bliższą o tem wiadomość powziąść można każdodziennie o godz: 8ej z rana, lub o 4tej po południu, przy ulicy Przyrynek pod Nrem 1883*a*, na 2giem piątrze, gdzie Stróż miejscowy doprowądzi.

Z powodu wyiazdu, iest do odnaięcia MIESZKANIE LETNIE w Wierzbnie, w domku gotyckim, złożone z 2ch Pokoi na dole, za cenę znacznie niższą od tej, za którą było wynaięte. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 496, u Rządcy pałacu, albo na miejscu.

LOKAL na Zakład Piwa Bawarskiego, składaiący się z 3ch Salonów, 4ch Pokoi, Piwnicy na ten proceder zdatnej, i do tego Ogródek letni, od Sgo Michała r. b. do naięcia. Bliższa wiadomość u Plenipotenta JW. Hr. Uruskiego na Sewerynowie (dawniej Denassau).

Skład KAFLI na piece białe i kolorowe, różnej wielkości, równaiące się dobroci Pruskiej, po umiarkowanej cenie są do sprzedania w domu Nro 348 przy ulicy Nowe Miasto.

PANTALJON przeszło o pół 7 oktawy, do sprzedania albo w zamianę na 6 oktaw, i 2gi o 6 oktawach, olszowy, oba świeżo skurkowane. Także przyjmuią się reparacje; ulica Piwna, wprost bramy XX. Augustjanów Nr 91, na 2m piątrze.

Onegdaj Osoba idąc ulicą Waliców i Elektoralną, zgubiła SZALIK bareżowy w kraty zielone, w kolory pąsowe i w inne, z frendzlą iedwabną. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 1111 przy ul: Waliców, do właściciela domu, za nagrodą.

W zeszłym tygodniu, Starozakonny z prowincji wysłany do Księgarni P. Sennewald, dla odmiany Dzieł Francuzkich abonowanych, do odczytania, maiąc KSIĄG takowych sztuk kilka, zapakowane w torbie skurzanej, przeieżdżaiąc z drogi przez Miasto, zgubił. Uprasza się Znalazcę, aby takowe pod Nr 1290, do W. Roszkowskiego odniósł, za wynagrodzeniem.

Do moiej Cukierni, potrzebny iest UCZEŃ dobrego sprawowania się, zdrowy i zwinny, któryby przynajmniej dwie klassy Szkoły Powiatowej ukończył.— Jan *Haberkant*, przy Ogrodzie Krasińskich.

W domu W. Kochanowskiego przy uli: Miodowej Nr 484 oznaczonym, iest do odnaięcia od S. Michała r. b. do S. Jana r. p., LOKAL w antresolach od ulicy Miodowej, z 3ch Pokoi i Kuchni angielskiej składaiący się, wraz ze Stajnią i Wozownią, lub bez nich. Wiadomość w tymże Lokalu u W. Dąbrowskiego.

W dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. o godz: 4 z południa, w Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie pod Nr 549 posiedzenia swe odbywaiącym, odbędzie się sprzedaż 3ch NIERUCHOMOŚCI do spadku po Felixie Rychowieckim należących, iako to: Kamienicy przy ulicy Elektoralnej pod Nr 791, od summy Rsr. 14,505 k. 3.— Kamienicy przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 374, od summy Rsr. 6907 k. 91, i Nieruchomości przy ulicy Krochmalnej pod Nr 999 lit: A, od summy Rsr. 1714 k. 34½. Taxa, warunki licytacyjne i zbiór objaśnień, znajduią się do przejrzenia w Kancelarji W. Wójtowicza Pisarza Tryb: Wydz: I, i u Wysockiego Obrońcy przy Rządzącym Senacie w Warsz: pod Nr 2239 zamieszkałego.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER,
w Warszawie na Solcu Nro 2913.

Pośpieszamy donieść Interesowanej Publiczności, że w skutku żądania wielu Osób, postanowiliśmy otworzyć od Jesieni r. b. przy MŁYNIE PAROWYM, SKŁAD DRZEWA OPAŁOWEGO SOSNOWEGO w Sągach, *najszczelniej* ułożonych, zupełnie *Suchych*, i sprzedaż onego z dostawą lub bez niej, dokonywać *w sposób przed kilką laty praktykowany.* — Ceny *stałe*, najumiarkowańsze, poźniej ogłoszone będą. — Warszawa dnia 18 (30) Lipca 1847.— Dyrektor Zakładów, *Laessig.*

HENRYK HERRMANN, KRAWIEC MĘZKI, przeniósł pracownię swoią z dawnego mieszkania przy ulicy Kapitulnej, na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 377, do domu Karola *Malcz* Złotnika, wprost Poczty.

MASSY WOSKOWEJ do zaprawiania Podłóg w różnych kolorach, funt po zł. 2 gr. 15, dostać można w Fabryce Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych, przy ulicy Senatorskiej Nro 464 i 5, w domu Panien Kanoniczek. Biorącym do Handlu odstępuie się stosowny rabat.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 21 i 25 Sierpnia (2 i 6 Września) r. b., odbywać się będzie w Kancellarji Arsenału od godz: 10 z rana do 12ej w południe licytacja, na sprzedaż 130 pudów i 14 funtów MIEDZI łomu, zawieraiącej w sobie większą część mosiądzu z przylutowaniem i żelaznemi częściami. Funt takowej Miedzi oszacowany kop. sr: 12. Dla czego więc maiący chęć nabycia, mogą się zgłosić w dniach i czasie wyż oznaczonym z kaucją wyrównywaiącą 1/10 części, z całkowitej summy Rsr. 62 k. 57; do której po ukończeniu licytacji, ten który zakupi takową Miedź, obowiązany bezzwłocznie dodać tyle, ażeby ze złożoną poprzednio wynosiło 10 procentów z pozostałej za nim ceny i złożyć deklarację iako będzie oczekiwał zatwierdzenia pozostałej za nim ceny przez Władzę. Szczegółowe warunki można widzieć każdodziennie wyiąwszy dnie świąteczne od godz: 10 z rana do 2ej po południu, w Kancellarji Arsenału.— Zarządzaiący Arsenałem, Artylerji Pułkow:, *Garbunoff*. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann.*

BIURO TECHNICZNE C. L. EHESTAEDT WDOWY, przy rogu ulic Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, zaopatrzone zostało w nowy zapas **OKULARÓW** zabezpieczaiących oczy od kurzu, zbytniego wiatru i słońca, szczególną dla podróżuiących koleią żelazną odznaczaiących się dogodnością, które po bardzo umiarkowanych cenach sprzedaie.

W domu narożnym przy ulicy Nowe-Miasto i Zakroczymskiej pod liczną 327, iest do naięcia od Sgo Michała r. b. CAŁE PIERWSZE PIĄTRO, składaiące się z iednego Salonu i 4ch Pokoi, z właściwemi dogodnościami.

300 sztuk SKOPÓW, z tych 100 zapaśnych i 200 dwu i 3-letnich, w wełnie wysoko poprawnej, są do sprzedania w Dobrach Zakrzewo pod Gostyninem.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU J. DAWIDSOHNA,

w domu własnym pod Nrem 453 przy ulicy Senatorskiej.

Wygrano w 5tej klassie 69tej Loterji:

na Nr	17,239	Rsr:	1,500	czyli Złp.	**10,000.**	
»	3,268	»	400	» »	**2,666**	gr. 20.
»	22,756	»	400	» »	**2,666**	gr. 20.
»	2,514	»	300	» »	**2,000.**	
»	20,687	»	300	» »	**2,000.**	
»	4,543	»	100	» »	**666**	gr. 20.
»	20,684	»	100	» »	**666**	gr. 20.
w mniejszych wygr:		Rsr.	7,500	» »	**50,000.**	

w Ogóle Rsr. **10,600** czyli Złp. **70,666** gr. 20.

LOSÓW nowych do 1szej klassy 70tej Loterji, całych i częściowych, w moim Kantorze dostać można. Osoby na prowincji zamieszkałe, życzące sobie szczęścia sprobować w moim Kantorze, raczą swoie zlecenie franko nadesłać, a ia z moiej strony iak najakuratniej korespondencję zapewniam.— *J. Dawidsohn.*



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie w Rynku Nowego Miasta pod Nr 309 położona, sprzedaną zostanie przez licytację publiczną w drodze działów, w Wydziale IIgim Trybunału Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie. Ostateczne przysądzenie odbędzie się przed W. *Kulikiewiczem* Sędzią Delegowanym tegoż Trybunału w d. 22 Lipca (3 Sierp:) 1847 r. o god: 4tej po połud:. Wadjum ustanowione iest na Rsr. 600 i w biletach bankowych na stole sądowym złożone być winno. Licytacja zaczyna się od summy Rsr. 2070 k. 97½. Sprzedażą dyryguie Ka:z *Brzeziński* Patron w Warsz: przy uli: Nalewki pod Nr 2242 zamieszkały, u którego bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąść można.

Z rozporządzenia wyższej Władzy, w Inspektorjacie armji czynnej, w Radziwiłłowskich Koszarach przy ulicy Górnej o godzinie 11 z rana, odbędzie się licytacja w d. 21 Lipca (2 Sierpnia), a przetargi w dniu 24 Lipca (5 Sierpnia) in minus, na dostawę do Warszaws: Aptecznego Magazynu różnych szklannych i glinianych NACZYŃ; każdy zatem maiący chęć podięcia się takiej dostawy, winien iest złożyć przy deklaracji na papierze stęplowym w cenie 30 kop: i dowody kwalifikacyjne i legitymacyjne, oraz wadjum 1380 rs. 62 k. w gotowiźnie lub w Listach Zastaw: z właściwemi kuponami, które nie utrzymuiącemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższą informację szczegółowych warunków licytacji i dostawy, powziąść można w Kancelarji wyż wymienionego Inspektorjatu, gdzie zarazem okazanemi zostaną wzory tych Naczyń.— Inspektor, Radca Stanu, D. *Vasilieff.* Pomocnik Inspektora, J. *Sołowiew.*



Ostateczne przysądzenie NIERUCHOMOŚCI położonych w Warce pod Nrami 17, 48 i 147, wraz z gruntami maiącemi rozległości włók miary nowopols: 5, odbędzie się w d. 21 Lipca (2 Sierp:) r. b. o godz: 5ej po południu w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywil: Gub: Warsz: w Warszawie w Wydz: IIgim przy ulicy Długiej, przed W. *Śliwowskim* Asesorem Delegowanym. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 2,400. Wadjum ustanowione iest na Rsr. 725. Sprzedażą dyryguie Andrzej *Brzeziński* Patron, w Warszawie pod Nr 255 zamieszkały.

W skutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej, z d. 5/17 Lipca r. b., pozostałość Ruchoma po zmarłym Leontym Afanasowiczu Włodymirow, Kredencerzu Dworu JO. Xcia Namiestnika Królewskiego, składaiąca się z Garderoby, Bielizny, i różnych Sprzętów, w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. o godz: 3 z południa, w domu pod Nr 177 przy ulicy Gołębiej czyli Nowomiejs:, na 1m piątrze od tyłu, prze licytację publiczną sprzedaną zostanie, na którą z gotowemi zaraz płacić się winnemi pieniędzmi, zaprasza.— F. *Bajer*, R. K. Z. G. W.

Doniesienie Loteryjne. — Podpisany Kollektor ma zaszczyt donieść Szan: Publicz:, iż swój KANTOR LOTERJI przeniósł z pod Nru 524, pod Ner 529 przy ulicy Podwal; gdzie można nabyć LOSÓW całych i częściowych do 1ej klassy 70 Loterji Klassycznej, której ciągnienie rozpocznie się d. 4go Sierpnia r. b., to iest w przyszłą Srodę. — *Chromecki.*



Zł. 20 Nagrody dostanie ten, kto odniesie do domu pod Nr 460 przy ulicy Senatorskiej, na 2gie piątro od frontu, WYŻŁA młodego, z gatunku angielskich, maiącego sierć białą, w łaty kasztanowate, łeb zaś cały prawie kasztanowaty, a na łysinie białą strzałkę. Zginął dnia 30 z. m rano.

KANTOR STRĘCZEŃ GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,

przy ulicy Podwal pod Nr 523 w domu Lewandowskiego.

Są do umieszczenia Guwernantki Polki i Francuzki, z różnem ukształceniem naukowem, oraz posiadaiące muzykę i rysunki;— Guwerner posiadaiący nauki klassyczne, ięzyki polski, francuzki, rossyjski i niemiecki, przytem matematykę wyższą w całej rozciągłości, życzy przyiąć miejsce w Warszawie lub na prowincji.— Tamże są do umieszczenia Guwernerowie Polacy, Francuzi i Niemcy.— Bony Francuzki, Polki i Niemki;— oraz Osoby życzące dawać lekcje na godziny.

Marja z Tumanowiczów *Bijolt.*

KANTOR

Guwernantek i Guwernerów przy ulicy Freta Nro 257.

Mam sobie za miły obowiązek zawiadomić, iż są do umieszczenia: Francuzki rodowite posiadaiące obce ięzyki, doskonale muzykę i rysunki;— także Polki z z wyższem i niższem usposobieniem z muzyką i bez. — Polka w średnim wieku, posiadaiąca wyższe wychowanie, ięzyk francuzki i muzykę, życzy być umieszczoną do towarzystwa metrowania lub do nauk, pragnie poprzestać na małem wynagrodzeniu, aby tylko miała dobre uważanie.— Guwernerowie Francuzi, Polacy i Niemcy z muzyką, pragną się umieścić.— P. M.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 18.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 60ty raz *Pamiętniki Szatana*, i nowe *Obrazy z żywych osób.* — (Dziś zacznie się o godz: 7ej).

W Cukierni L. *Bisier* przy ulicy Krak:-Przedm: N° 414, na rogu Saskiego Placu, dostać można nieznanych tutaj, a w tej Cukierni najprzód wyrabianych **CIAST WIŚNIOWYCH i JABŁKOWYCH** à la SCHAUSS z kremem, po cenie od gr. 6 do zł. 15, przewybornego smaku, na które Właściciel Szan: Publiczność zaprasza.— Tamże 50 kwart BIAŁEK od iaj, po niskiej cenie do sprzedania.

Zawiadamia się Szano: Publiczność, że w Zakładach Cukierniczych naszych, w domu przechodnim Rezlera N° 451, i na Krak: Przedmieściu N° 411, dostać można nowo wynalezionych **CIAST WIŚNIOWYCH** à la SCHAUSS zwanych, od ceny zł. 1 do zł. 15, a w cząstkach, po gr. 10.

C. Grohnert et Comp.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy ul: Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Schab z kapustą, Bigos z kiełbasą, Kotlety cielęce, Pieczeń barania, i t. p.